

samorządu zawodowego w geodezji i kartografii. Długoletni działacze, okrzykli na swoich stanowiskach, przeciwstawiają się wzmocnieniu własnego zawodu, rezygnując z wyjątkowo dogodnej okazji, jaką stwarza pod tym względem nowelizacja ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*.

● Złe nawyki planowania

W okresie *gospodarki centralnie sterowanej* ukształtowane zostały pewne nawyki planowania przedsięwzięć wyrażające się m.in. celowym zawyżaniem lub zaniżaniem kosztów, podawaniem nadmiernych efektów oraz nieuwzględnianiem ryzyka niepowodzenia. Planista występował wówczas w interesie swojej organizacji, jego celem było uzyskanie środków dla tej organizacji, a po drugiej stronie byli oni, czyli państwo jako rozdawca dóbr wszelakich, choć posiadanych w ograniczonym zakresie. Te złe nawyki przetrwały wszędzie tam, gdzie z tych czy innych względów mechanizmy wolnego rynku nie znajdują bezpośredniego zastosowania lub też funkcjonują w sposób wadliwy, pozostawiając pole dla gospodarki nazywanej przez niektórych złośliwie *gospodarką centralnie wykorzystywaną*.

● Brak wiedzy i kompetencji

Jest to problem, który wiąże się z doбором kadry i jest uwarunkowany, niestety, względami politycznymi. Można mieć nadzieję, że sytuacja w tym zakresie będzie się polepszała na skutek procesów politycznych, zmian pokoleniowych i rozwoju edukacji w Polsce. Na razie ciągle dziwi akceptowanie projektów, o których wiadomo, że korzyści z ich realizacji będą odnosili głównie wykonawcy. Po tylu latach doświadczeń w zakresie informatyzacji zdarzają się jeszcze duże projekty, które rozpoczyna się od kupowania sprzętu i oprogramowania, nie mając przygotowanych danych, technologii i personelu. Posłankom i posłom uczestniczącym w pracach wymienianej w tym artykule podkomisji sejmowej należy się wdzięczność za ich zainteresowanie problematyką geodezji i kartografii, które znajduje swój wyraz w licznych wystąpieniach, m.in. mających na celu wyjaśnienie spraw budzących wątpliwości. Jedną z takich spraw jest wpływ INSPIRE na sytuację w Polsce.

● Zagrozenia INSPIRE?

Przyjrzyjmy się temu problemowi w trzech różnych aspektach:

■ **Przekazywanie danych o terytorium Polski.** Wiążące się z tym obawy są nieu-



FOT. JERZY PRZYWARA

Dwa razy przeszło jednym głosem

Po tym, jak prof. Jerzy Gaździcki przysłał już do redakcji niniejszy artykuł, wydarzenia w Sejmie zaczęły przybierać dość nieoczekiwany obrót. Z 6 zaplanowanych na listopad posiedzeń sejmowej podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy *o zmianie ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece* odbyły się zaledwie 3. I powodem nie było nagłe przyspieszenie prac uwieńczony szczęśliwym ich zakończeniem, tylko kolejna próba utracenia projektu przez posła-geodetę Jacka Falfusa (PiS). Podczas posiedzenia podkomisji 17 listopada po kilku godzinach merytorycznej dyskusji nad ustawą złożył on wniosek o odrzuceniu projektu, który poparło 3 z 5 obecnych na sali posłów będących członkami podkomisji. W tej sytuacji projekt wrócił do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Infrastruktury (które po pierwszym czytaniu zostały zobligowane przez Sejm do prac na projektem i właśnie w tym celu powołały podkomisję nadzwyczajną). Wspólne posiedzenie obu komisji odbyło się 2 grudnia. Poseł Falfus powtórzył swoje argumenty przeciwko ustawie, z których najważniejsze dotyczyły „ewidentnego niedopracowania merytorycznego i prawnego projektu” oraz braku konsultacji społecznych. W wyniku głosowania, które odbyło się po krótkiej dyskusji, wniosek podkomisji o odrzucenie projektu ustawy poparło 19 posłów, a przeciwnych było 20. Oznacza to, że *Pgik* wraca do prac w podkomisji. Powinno to ucieszyć Polską Geodezję Komercyjną, PTIP, SGP i SKP, które oficjalnie poparły takie rozwiązanie. Tylko Forum Geodetów Powiatowych Związku Powiatów Polskich nadesłało do Sejmu stanowisko przeciwne.

Katarzyna Pakuła-Kwiecińska

zasadnione, ponieważ dane INSPIRE, w tym dane polskie, dotyczą informacji publicznej, która zgodnie z obowiązującymi przepisami wspólnotowymi i krajowymi powinna być publicznie dostępna. Natomiast artykuł 19 projektu dyrektywy INSPIRE daje każdemu państwu członkowskiemu pełne prawa ograniczania dostępu do danych przestrzennych w każdym uzasadnionym przypadku.

■ Zakres i koszty INSPIRE dotyczące Polski.

Również i pod tymi względami nie należy mieć obaw. Zakres tematyczny INSPIRE obejmuje wyłącznie dane referencyjne oraz dane o środowisku, które w odniesieniu do terytorium naszego kraju: ■ są potrzebne w Polsce i będą stosowane głównie przez polskich użytkowników, ■ w większości tematów są już utrzymywane w polskich systemach informacji przestrzennej, które jednak nie zapewniają łatwego dostępu do zgromadzonych zasobów danych. Tak więc prace nad polską infrastrukturą informacji przestrzennej prowadzone w ramach INSPIRE będą przede wszystkim służyły celom polskim, zaspokajając realnie istniejące potrzeby i przyczyniając się do postępu technologicznego w Polsce. Istniejące oszacowania wskazują na to, że koszty tych prac nie będą znaczne, a do źródeł finansowania będzie można z pewnością zaliczyć fundusze wspólnotowe.

■ Wpływ INSPIRE na funkcjonowanie Służby Geodezyjnej i Kartograficznej.

Projekt dyrektywy INSPIRE nie zawiera regulacji, które mogłyby bezpośrednio wpływać na strukturę i zasady funkcjonowania Służby Geodezyjnej i Kartograficznej. Można natomiast oczekiwać pozytywnych skutków pośrednich wynikających ze stosowania w INSPIRE standardów międzynarodowych i zaawansowanych technologii interoperacyjnych, wprowadzanych przy udziale i akceptacji strony polskiej.

Autor, pisząc te słowa w świątecznym dniu 11 listopada, wyraża przekonanie, że prace podkomisji sejmowej zajmującej się geodezją i kartografią będą pożyteczne, niezależnie od terminu i formy ich zakończenia.

Prof. Jerzy Gaździcki jest prezesem Polskiego Towarzystwa Informacji Przestrzennej